№ 59. Kraków 14 Marca — Środa. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8 ½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na drugi kwartał roku 1855 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, to jest na miesiące **Kwiecień, Maj** i **Czerwiec** r. **1855**: dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. **5** mk. Dla miejscowych złr. **4.**

Telegraphische Depesche

Seiner Excellenz des Herrn Ministers des Innern An Seine Excellenz den Herrn Landes-Präsidenten in Krakau

NEUNTES BULLETIN.

Das Befinden Ihrer Majestät der Kaiserin, so wie das Gedeihen der neugebornen Erzherzogin lassen nichts zu wünschen übrig.

Wien am 13 März 1855, 8 Uhr Morgens.

Depesza telegraficzna

Jego Ekscellencyi p. Ministra spraw wewnętrznych Do Jego Ekscellencyi p. Prezydenta krajowego w Krakowie.

BIULETYN DZIEWIĄTY.

Stan zdrowia Jéj Cesarskiéj Mości jak równie zdrowie nowo-narodzonej Arcyksiężniczki nie pozostawiają nic do życzenia.

Wiedeń 13go marca 1855, godz. 8 rano.

Kraków 13 marca.

Nie ustają wcale dzienniki zwłaszcza angielskie w domysłach o kierunku polityki nowego Cesarza Rosyjskiego. Każdy krok a raczéj każda nominacya jest im skazówką mniéj więcéj pewną. Treść manifestu — bo samejże osnowy ostatnie dzienniki jeszcze nie mają — komentowana jest na różny sposób. Powiedzieliśmy już nasze zdanie w przeszłym numerze i nie widzimy przyczyny powtarzania długich rozpraw *Timesa* nad tém co znaczy w manifeście nowego Cesarza wspomnienie Piotra W. i Cesarzowéj Katarzyny i inne wyrażenia. Wolimy raczéj zastanowić się nieco nad ważnem według nas bardzo zjawiskiem jakim jest, że w manifeście Cesarza Aleksandra II. nie ma wcale wzmianki o religii prawosławnéj.

Każdy bezwątpienia ma świeżo w pamięci manifesty zmarłego Cesarza gdzie barwa religijna górowała zawsze prawie nad kolorem politycznym. W każdym występował samowładca Rosyi jako obrońca religii prawosławnéj i opiekun wyznawców całéj religii wschodniéj; jakkolwiek wprawdzie nikt pierwszéj nie zaczepiał, a kościół wschodni przyjmując z chęcią lub niechęcią jego protektorat, nie uznawał go nigdy jednakowoż za głowę Kościoła. Występowanie wszakże w obronie religii było tak dalece zasadą polityki Cesarza Mikołaja, że nawet potęga i sława Rosyi szły zawsze na drugiem miejscu jakoby tylko naturalne i proste pierwszego następstwa. Zdawać się mogło nieraz, że gotów był pierwsze w obronie drugiéj poświęcić, a przynajmniéj że mu chodziło równie wiele o to, aby być uznanym za głowę kościoła wschodniego, jak o utrzymanie Rosyi na wysokim stopniu przewagi na jakim ją postawił.

Sądząc też z manifestów Cesarza Mikołaja, cała obecna sprawa wschodnia toczyła się jakby na religijném polu. Missya księcia Menszykowa miała cel na pozór religijny, jakkolwiek w gruncie niszczący całą zwierzchność polityczną Sułtana. Długo protektorat religijny był osią w około któréj cała obracała się sprawa. Dopiero za wdaniem się mocarstw zachodnich kiedy sprawa wschodnia zamieniła się w europejską, wystąpiły inne strony ową religijną pokryte dawniéj zasłoną, jakoto: protektorat nad Księstwami, żegluga na Dunaju, przewaga na morzu Czarném. Huk dział pod Synopą przedarł, powiedzieć można, do reszty zasłonę. Kwestya religijna u mocarstw zachodnich ostatnie zajęła miejsce i na tém ją też widzimy w postawionych czterech warunkach jako rękojmi pokoju, którego sprowadzenie ma być usiłowaniem przyszłego kongresu.

Lecz jeżeli strona religijna sprawy wschodniéj w gabinetach państw zachodnich i na konferencyach wiedeńskich ustąpiła miejsca stronie politycznéj, to jak powiadamy nie ustąpiła ani kroku w manifestach Cesarza Mikołaja. Tam była ona zawsze pierwszą i gdyby not hr. Nesselrodego nie było, powiedziećby można śmiało, że była jedyną. Z tego też powodu czytając owe manifesty, trudno było przypuścić aby zgoda nastąpić mogła, znając zwłaszcza niezłomność woli Cesarza Mikołaja. Porozumienie nawet między dworem petersburgskim a dworami zachodniemi było niepodobne; bo pierwszym przecież takiego porozumienia warunkiem być musi jedno i to samo stanowisko, gdy tymczasem widzieliśmy zupełną w stanowiskach różnicę. Mocarstwa zachodnie mówiły ciągle o zbytniéj przewadze Rosyi i o chęci przywrócenia równowagi w Europie; Rosya głosiła ciągle wojnę religijną i wzywała do obrony wiary wszystkie swe ludy.

Owóż ta właśnie różnica stanowiska przestała być wybitną z manifestem Cesarza Aleksandra. W odezwie nawet do swych poddanych opuszcza on całkiem stronę religijną. W milczeniu tem upatrywać wolno przyjęcie stanowiska na jakiem mocarstwa zachodnie starają się rozwiązać sprawę wschodnią. Nie do nas należy chcieć przeniknąć myśl samowładzcy Rosyi i jak dalece zmiana w owéj przemowie Cesarza do swych poddanych miała być dla całéj Europy skazówką. Nie przystoi nam również rozbiór na domysłach oparty, czy owe pominięcie wzmianki o religii prawosławnéj jest wynikiem przekonania i usposobienia Cesarza Aleksandra, lub też skutkiem wpływu tego lub owego stronnictwa. Pozostaje nam tylko do ocenienia fakt, który zdaniem naszem jest ważniejszy, niżeli wzmianka o nierozdzielności państwa i o kierunku politycznym Piotra W., ważniejszy aniżeli wszystkie dotychczasowe nominacye, bo uchyla jedną z największych trudności w załatwieniu sprawy wschodniéj na drodze pokoju, trudności nieprzełamanéj według manifestu Cesarza Mikołaja.

Saint-Ange, współpracownik *Débatów*, powiedział w opisie dzisiejszego położenia rzeczy w Krymie, który to opis zamieściliśmy w *Czasie* z **10** t. m., iż atak z prawego, dawniéj angielskiego skrzydła oblężonych, wymierzony przeciw umocnieniom zasłaniającym arsenał, przystanie warsztatowe i okrętowe przedmieście (Korabelnaja), może być pomyślnym, i ciosy zwrócone przeciw téj części fortyfikacyj stanowczemi być mogą. Depesza wice-admirała Bruat z **24** lutego, donosząca o otwarciu i znakomitym postępie na tém miejscu przeciw-aproszów przez Rosyan w nocy z **22**go na **23** p. m. wykonanych, a następnie mówiąc o ich zdobyciu i zniszczeniu przez wojska francuzkie 2go korpusu w nocy z **23**go na **24** p. m., okazuje jak przenikliwie i z jak wielką znajomością sztuki wojennéj Saint-Ange stan rzeczy osądził. *Débaty* z 8go marca powtarzając tę depeszę Bruat'a, zamieszczają krótki artykuł Saint-Ange'a który podajemy.

Przeciw-aprosze wspomnione w powyższej depeszy, są to przekopy prowadzone przez oblężeńców naprzeciw przekopom oblegającego, dla przecięcia mu drogi, dosięgania go i niepokojenia ogniem ręcznéj broni, oraz dla ułatwienia załodze czynienia wycieczek. Dzieła te rozpoczęte przed fortyfikacyami arsenału przez Rosyan, były znakomite, jak mówi depesza; wypadało koniecznie wstrzymać ich postęp, zniszczyć je, i zmusić Rosyan do cofnięcia się w wewnątrz twierdzy. Zdaje się, iż działanie to wykonane było z energią przez wojska drugiego korpusu.

Walka miała miejsce przed przekopami naszego prawego skrzydła, to jest przed umocnieniami zasłaniającemi arsenał i część Sebastopolu zwaną przedmieściem marynarzy. U stóp płaszczyzny przed tą częścią twierdzy leżącéj, ciągnie się głęboki wąwóz z spadzistemi ścianami, spuszczający się od obozu angielskiego do zatoki warsztatowéj. Wąwóz ten zasłania bok przedmieścia marynarzy (Korabelnaja), i zakreśla granicę naszéj linii ataku na prawéj stronie.

Widać, że dzisiejszy atak od prawego skrzydła prowadzony jest z należytą czynnością. Zwróciliśmy uwagę w przedwczorajszym numerze naszego pisma, że strona arsenałowa jest częścią Sebastopola najwięcéj odkrytą i wystawioną na ciosy; opanowanie téj części najsilniéj wpłynie na los całéj twierdzy. Żałujemy, że słabość i mała liczba wojsk angielskich nie pozwoliła im prowadzenia robót oblężniczych na prawém skrzydle z należytą szybkością. Dzisiaj posunięcie tych robót dalej poruczone jest korpusowi francuzkiemu z dwóch dywizyj złożonemu. Wojska angielskie, obozujące w swych dawnych stanowiskach naprzeciw Inkermanu, nad wąwozem *wodociągu*, na lewym brzegu Czarnéj, obserwują nieprzyjaciela i zasłaniają Francuzów od zewnętrznego napadu. Chociaż Anglicy przestali pracować w przekopach, zajmują jednak swoje baterye, na których stoi 80 do 100 dział morskich ciężkiego wagomiaru, a które w danéj chwili rozpoczną ogień wraz z 150 działami francuzkiemi, umieszczonemi na bateryach środka i lewego skrzydła.

Z rozprawy, która zaszła w nocy z 23go na 24 lutego, widać, że roboty i działania oblężnicze przeciw części arsenałowéj postępują szybko, zmuszając załogę do rozdzielenia sił swoich, niedozwalają jéj skoncentrowania się na jednym froncie. Rozległość naszych dzieł oblężniczych od zatoki Kwarantanny do przystani warsztatowéj wynosi 20 kilometrów (3 mile jeograf.), nierachując zagięć koniecznych do utworzenia dobrego zarysu podkopów. Liczne wycieczki rosyjskie mają na celu tylko niepokojenie nas ciągłe; żadna z wycieczek nie przedsiębraną była z należytemi siłami, aby osiągnąć mogła znakomitszy wypadek. Armia zaś rosyjska odwodowa zostaje nieczynną rozłożona na leżach. Oczekujemy jakie wrażenie wywrze wiadomość o śmierci Cesarza Mikołaja na wodzów i wojsko rosyjskie.

Korespondencya Czasu.

Berlin 11 marca.

† N. 52 *Czasu* nie doszedł nas. Na poczcie powiedziano mi, że wcale nie był nadesłany. Przeszkoda

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LITERATURA

jako wyraz społeczeństwa w Rosyi.

Społeczność w Rosyi, podobnie jak samo państwo, pojmowane w obszerniejszém znaczeniu, niema wspólnego historycznego korzenia, niema przymiotów organicznego rozwijania się. Błądzą publicyści zachodni, gdy mierząc swoją miarą słowiańską północ, poczytują Rosyę za ognisko konserwatyzmu.

W społeczeństwie rosyjskiém niema nic a nic historycznego, coby się konserwować dało. Od czasu Piotra W. Rosya żyje samemi nowościami; nierozwija się, ale ciągle odmienia. Każde dłuższe panowanie, jak Piotra I., Katarzyny II., Aleksandra i Mikołaja, zmieniało mniéj więcéj postać rosyjskiego społeczeństwa. Im bardziéj zmiany te przychodziły gwałtownie, im więcéj stały w sprzeczności z życzeniami i potrzebami ludu, tym twardszy był wewnętrzny opór, już przez to samo, że się niemógł objawić niczém, ani słowem, ani pismem. Z tego wyrodziła się w całym rosyjskim charakterze narodowym owa dwólicowość, owe mistrzostwo w sztuce udawania, owa nakoniec dyplomacya, którą każdy instynktowie wiąże z imieniem tego kraju. Z obawy wyśledzenia swych myśli, każdy Rosyanin stał się wirtuozem w sztuce ukrywania. Do języka jego stosuje się Tajlerandowska definicya: mowa na to jest dana, aby niemówić co się myśli i co chce się powiedzieć. Jeżeli Rosyanin uważa, że się czém zdradził, natenczas od przykrych a nieobrachowanych następstw, tylko to go może ocalić, gdy kogo innego doniesie, aby swéj przychylności złożyć rękojmię. Większość klas wyższych i oświeconych chcąc uniknąć téj wewnętrznéj trwogi, tego ustawnego nacisku, rzuca się w morze zbytków i światowych rozrywek. Jeden tylko egoizm stoi w całéj potędze; albowiem system nadzorczy tak odosobnił każde indywiduum, że zaledwo najbliżsi krewni odważą się robić sobie zwierzenia. Zażyłość przyjacielska, rozmowa, prostoduszna otwartość stały się niepodobieństwem, chociaż na pozór inaczéjby można sądzić. W wyższych towarzyskich kołach panuje tam większa niby zażyłość, niż gdzie indziej. Każdy uciekając od siebie samego, musi szukać drugich, ale nieidzie zatém aby składał maskę i wywnętrzał się z głębi serca. Mając się tedy na ostrożności, zmusza tém samém przyjaciół i znajomych, aby również byli oględni. Cóż to więc jest, jeśli nie zupełne odosobnienie? — Jak zaś to usposobienie jest powszechném w narodzie, najlepiéj pokazuje się z tak zwanéj: literatury nadobnéj. Ludzie szlachetnych skłonności i wyższego powołania niewidząc dla siebie żadnéj otwartéj karyery, stają się najczęściéj ofiarami okropnych położeń, w których najlepsze ich siły marnieją.

Niedarmo we wszystkich rosyjskich romansach i powieściach spotykają się bohatyrowie będący kopią tych wyższych dusz, kończących tragicznie bądź na czczość przesytu, bądź przez gwałtowny upadek. Ich arcywzorem jest: *Eugeniusz Onegin* bohatyr puszkinowskiego poematu; najpopularniejsza z poetycznych figur w Rossyi. Onegin zostaje próżniakiem, pędziwiatrem, niemogąc nigdzie znaleść zatrudnienia, ani godnego żywiołu dla ognistéj duszy i górnolotnéj fantazyi. Jest on nadliczbowym w swojéj sferze, a niema siły, ani sposobności, aby się z niej wyłamać. Wszystkiego w życiu próbuje, nawet śmierci, aby się dowiedzieć, czy śmierć niewięcéj warta niż takie życie. Wszystkiego już probował, ale nic do końca niedoprowadził. Zawsze przychodziły mu pomysły niedające się w Rosyi urzeczywistnić; a tak przemyślając tylko i przemyslając, nigdy niezdobył się na czyn. Strawiony bezużyteczną żądzą działania na zewnątrz czuł się starym w dwudziestym roku, a młodym, gdy lata nań przyszły a z nimi miłość. Ciągle czegoś oczekiwał; tymczasem życie za krótkie, aby się doczekać mogło wyglądanego Messyasza. Charakter ten panującym jest i narodowym w rosyjskiej literaturze. Znajdziesz go w każdym romansie, w każdej poezyi mającej odgłos i wziętość. Nie są to żadne kopie puszkinowskiego bohatyra, lecz z życia brane wizerunki z tego Onegina, jaki tkwi w piersi każdego lepszego człowieka. Co głównie robi tak narodowym oneginowski charakter, to jego popularność, jego niezbędność w poezyi, ponieważ to jedyny ideał. Każdy lepszy młodzian jest Oneginem, każda zacniejsza dziewica kocha takiego Onegina. Tylko biórowa praca, lub jakie podziemie, uwolnią chyba od téj prześladującej cię zmory.

Wykształcony Rosyanin, łakomie pochłania cywilizacyę, literaturę i sztukę zachodu; ale takowa kultura w dzisiejszym stanie Rosyi, nietylko go obałamuca, ale i o straty przyprawia; nietylko grozi niebezpieczeństwem, ale się staje prawdziwym ciężarem dla niego i dla drugich. Najczęściej wyradzają się z tych zagranicznych nabytków cierpkie owoce demoralizacyi, jak: przesyt, szulerstwo, lenistwo, fanfaronada i rozpusta wszelkiego stopnia.

Cywilizowany Rosyanin rzuca się w tę demoralizacyą na oślep, ażeby zniszczyć zaraz na wstępie wrodzone mu cnoty dobroć serca i czystość obyczajów, z któremi przepadłby w świecie. Tymi przymiotami domowego wychowania nie mógłby przecie wypełnić téj ugniatającéj go, niezmiernej próżni.... *Horror vacui* pędzi go w bezdeń zepsucia.

Rosyanin z wyższych sfer towarzystwa odbiera wychowanie w najobszerniejszem znaczeniu; uczą go muzyki, filozofii, o sztukach pięknych, języków, historyi i książek w których są opisane i odmalowane życzenia, potrzeby i skarby teraźniejszego świata. Gdy się zaś to wychowanie skończy, natenczas powiadają mu: Udawaj głuchego i głupiego, albo przepadniesz z kretesem!....

Niemając się na czem odbić, batoży mużyka i trwoni w karciarskich i innych łotrowskich jaskiniach, ten grosz krwawo wyciśnięty na poddanym.

Młody, wykształcony, pięknie wychowany panicz nic nieznachodzi dokoła, coby w nim trwałe budziło zajęcie, coby duszę jego napełniło, a żądzę działania godnie zatrudnić mogło. Zmuszony żyć tylko między swymi, z poddanym niema najmniejszego stosunku patryarchalnego, jak to niegdyś bywało. Piotr Wielki dokonał tego swemi reformami gwałtownemi, że się dawne tradycyonalne węzły na zawsze prawie zerwały. Niepozostaje zatem nic dla szlachetnie usposobionego umysłu jak osamotnienie, lub ciężkie zapasy z przeciwnemi stosunkami. Do pierwszego, jak do drugiego, braknie zazwyczaj odwagi, siły i nadziei; a tak musi się rad nierad zrobić każdy Oneginem, jeżeli niechce doznać losu Prometeusza za wykradzenie jednego promyka z słońca cywilizacyi.

Chorowity, mdły, znudzony i przesycony ton odzywa się w całéj nadobnéj literaturze rosyjskiéj, a mieszając się z melancholijnemi i żałosnemi dumkami kozaków i innych plemion, które uroniły swoją przeszłość i samodzielność, napełnia obawą o te wpływy cywilizacyi zachodniéj, i rodzi przekonanie, że ta cywilizacya osłabia ducha narodu, wywołuje ze wszystkiego nieu

musiała więc zajść w miejscu. *) Jaka? Z następnych numerów nie mogłem się tego dowiedzieć. Uderzyła mię tylko zwiększona ostrożność w ogłaszanych wiadomościach. To dostateczny argument, ale zarazem i podwyższona trudność pisania dla korespondenta, niewiedzącego częstokroć, w jakich trzymać się granicach, co donieść, co niedonieść, a nadto w jakiéj formie donieść. Styl, mówią, to człowiek. Śliczny probierz człowieka — styl chodzący w lakierowanych butach, w żółtych rękawiczkach, z białą obcisłą krawatą na szyi! Cóż robić? Nie zawsze toga i kontusz były znakami swobody. Nie zawsze frak i peruka znakami poddaności. Róbmy, co i jak robić można.

Tutejszy *Staatsanzeiger* zamieścił wczoraj szczegółowe sprawozdanie z ostatnich chwil życia Cesarza Mikołaja (podaliśmy je wczoraj. *R. Cz.*) Z niego dowiecie się, że podane przezemnie szczegóły, częściowo tylko w *Czasie* zamieszczone, były z pewnego czerpane źródła. Nowsze wiadomości z Petersburga bardzo są szczupłe i małoważne. Manifest Cesarza Aleksandra II. jest obecnie głównym przedmiotem rozumowań europejskiéj prasy. Do moich poprzednich nad nim uwag nie mam nic do dodania. **) Ze strony Holandyi wyznaczony został jenerał Nepven do złożenia współubolewania w Petersburgu, ze strony Bawaryi książę Thurn i Taxis. Z Petersburga przybył tu z własnoręcznym listem Cesarza Aleksandra II. do Króla Pruskiego cesarski jenerał-adjutant Gruenwald. Przywiozł on notyfikacyą o śmierci Cesarza Mikołaja i o wstąpieniu na tron nowego monarchy. Jenerał Gruenwald, któremu Król dał natychmiast posłuchanie, był wczoraj wraz z jenerałem hr. Benkendorf proszony do stołu królewskiego. Dwór przeniósł się wczoraj wieczorem do Potsdamu, gdzie będzie mieszkał przez cały następny tydzień aż do 17go b. m.

W stanowisku Prus nic się jeszcze nie zmieniło. Zdaje się jednakże, że wkrótce będziemy mieli pewniejszą o niem wiadomość. Jenerał Wedell powrócił już w zeszły czwartek do Paryża. Nie zabrał on z sobą nowych instrukcyj, ale tylko polecenie, aby te punkta, względem których już pomiędzy państwami zachodniemi a Prusami nastąpiło porozumienie się, były stanowczo określone i spisane, względem tych punktów zaś, względem których niemasz dotąd zgody, aby umowę ostateczną odroczono aż do chwili, w któréj stanowisko polityczne nowego monarchy rosyjskiego stanie się wyraźniejszém i niewątpliwém. Jenerał Wedell ma oznajmić gotowość Prus do podpisania protokółu 28go grudnia, z tém jednak zastrzeżeniem, że Prusy w takim tylko razie obowięzują się do czynnego współdziałania przeciwko Rosyi, jeżeli się przekonają, że państwo to nie ma szczeréj chęci do traktowania i przyjęcia pokoju na podstawie wiadomych warunków. Francya zaś domaga się, aby Prusy, przyjmując protokół 28go grudnia, zobowiązały się bez żadnych zastrzeżeń do czynnego współdziałania, skoroby konferencye wiedeńskie nie miały pożądanego skutku. Ta to różnica w zapatrywaniu się Prus i państw zachodnich, będąca więcéj owocem nieufności gabinetowéj, aniżeli skutkiem różnego tłumaczenia podstawy warunków, może się przecież dopiero bliżéj wyjaśnić i rozstrzygnąć w samych konferencyach. Dla tego dość prawdopodobną jest rzeczą, że Prusy przystąpią do protokółu 28go grudnia, a Francya zezwoli na to, aby krok ten miał tak długo charakter tymczasowy, dopóki się z konferencyj samych nie okaże, kto właściwie, czy Rosya, nie przyjmując słusznego tłumaczenia warunków pokoju, czy koalicya, tłumacząc warunki te zbyt dowolnie, zawarcie pokoju utrudnia. Przychodzi się tu zawsze na ten punkt, który głównie wszystko utrudnia, ograniczenie potęgi rosyjskiéj na morzu Czarném, a w związku z tém: wyprawa krymska i z honorem stron wojujących związany los Sebastopola. Prusom nie wypada w téj chwili, wywierać moralnego nacisku na politykę nowego monarchy rosyjskiego, tém mniéj wypada im, związać się stanowczo z koalicyą do czynnego przeciw niemu działania. Stąd żądanie zawieszenia ostatniéj decyzyi, a przynajmniéj odroczenia jéj do chwili większego wyjaśnienia się obecnych okoliczności. Pan Usedom popiera te same względy w Londynie.

Mamy znów pełne ulice śniegu, który pada od dwóch dni, tając zwolna. W komunikacyach nastąpiła częściowa przerwa.

*) Żadna przeszkoda o ile nam wiadomo w miejscu nie zaszła. (P. R. Cz.)

**) Uwagi te zniewoleni byliśmy wypuścić. (P. R. Cz.)

Lwów 8 marca. W wykonaniu najwyższego aktu łaski z d. 28 lutego, wypuszczono na d. 5 b. m. jako w dzień szczęśliwego rozwiązania Jéj Ces. Mości, dwie tą amnestyą objęte osoby z więzienia lwowskiego sądu karnego. (G. L.)

Wiedeń 12 marca. Pierwszy jen. adjutant cesarski fmp. hr. Grünne otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia orderu neapolitańskiego ś. Januaryusza.

— Utrzymują, że baron Bruck naradza się z nowym ministrem handlu p. Toggenburgiem nad ułożeniem zasad do nowego traktatu handlowego między Austryą a Turcyą.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj 8go marca po kilku rozprawach czysto miejscowéj treści, p. Malins wzywa Izbę o zwrócenie uwagi na wyprawę morską na Baltyku pod rozkazami wice-admirała sir Ch. Napier i żąda kopij wzajemnych jego korespondencyj z radą admiralicyi od 20go grudnia. Przedmiot ten dotyczy honoru urzędnika i rządu.

Bacząc na okoliczności w jakich sir Ch. Napier był zamianowanym i na pochwały jakich mu nieszczędzono wśród pamiętnego bankietu w miesiącu marcu 1854 r., dziwić się można, że sir Ch. Napier z powrotem z taką został przyjęty pogardą i pozbawiony jest komendy.

Z listów pisanych przez sir J. Graham do sir Ch. Napiera, okazuje się, że aż do końca sierpnia Napier odbierał jawne dowody zadowolenia admiralicyi. Po téj dacie miała miejsce wzajemna korespondencya względem ataku na Sweaborg. Lecz 19 września flota francuska opuściła Baltyk i rada admirałów angielskich jednozgodnie zadecydowała, że pora już przeszła i że na czas liczyć nie można. W tym punkcie rząd różnił się z zdaniem admirała, a jego w tym względzie roztropność daje mu prawo do wdzięczności kraju.

Rząd odebrał 2go października wiadomość o wzięciu Sebastopola; chciał on koniecznie, aby forteca na Baltyku była również wziętą. W liście z 4go października rozkazał Napierowi, aby rozpoczął operacye ku końcu miesiąca, lecz 10go admirał odpisał, że niemoże przedsiębrać niewykonalnéj wyprawy, przyrzekając powrócić do Anglii w razie gdyby utracił zaufanie rządu.

Korespondencye kończą się 10go października, a 31go października admiralicya wyraża swoje niezadowolenie z postępowania Napiera w epoce przed 25 sierpnia, z któréj poprzednio zadowoloną się być oświadczyła. Gdy sir Ch. Napier 17go grudnia powrócił do Anglii, był uprzejmie przez J. Graham przyjęty, a 22go t. m. rozkazano mu w wyrazach obrażających wysiąść na ląd. Jest to prawdziwe zdegradowanie i postąpienie niegodne względem wysokiéj rangi człowieka, który przyprowadził wielką flotę w stanie dobrym i z ulepszoną karnością. Sir Ch. Napier był więc zdegradowanym i okrytym naganą, a postąpienie takie z znakomitym admirałem, niegodném jest wielkiego kraju i powinno być przedmiotem opinii parlamentu.

Sir J. Graham: Niemam chęci odczytywać tu depesze lub prywatne listy, co przeciwném jest zwyczajom Izby. Chętnie uznaję, że rada admiralicyi pochwaliła postępowanie sir Ch. Napiera co się tyczy komendy floty. Uznaję, że mądrze sobie postąpił co się tyczy ataku fortec o których mowa, lecz 24go września, kiedy Napier pierwszy raz z bliska przypatrzył się Sweaborgowi, przesłał admiralicyi depeszę, która nam się zdawała zmieniać stan rzeczy. Nieporozumienia wszczęły się między oficerami marynarki i jenerałem Jones i pomiędzy admirałem i jenerałem francuskim, nieporozumienia, w które Izba pozwoli mi niewchodzić, gdyż dotyczyły one operacyi, które naprawić można. W obronie własnéj mam więc ręce związane. Depesza Napiera napisana po rekonesansie Sweaborga, dowodziła według zdania admirała, że można było przedsięwziąść atak przeciw téj twierdzy. Zastrzeżono atoli, aby się nieważył na krok rozpaczliwy. Wszystko więc było zostawione jego własnéj woli.

Co się tyczy destytucyi Napiera, admiralicya nic nie miała mu do zarzucenia co się tyczy komendy floty. Lecz my kilka razy mieliśmy sposobność zwrócić jego uwagę na to, że język jego i ton nie były zgodne z subordynacyą, jaką winien był przełożonym. Admirałowie, którzy ukończyli służbę swą na Baltyku, za powrotem swym wezwani byli do zwinięcia flagi, co jednak nie miało znaczyć, aby im nie było wolno wywiesić ją nanowo. Stało się to rzeczą obecnego rządu. Co się tyczy mocyi, sądzę, żeby smutną było rzeczą, gdyby Izba nakazała publikacyę korespondencyi. Zdaję się atoli na decyzyę Izby.

Admirał Walcott broni Napiera, który według niego działał z całą ostrożnością i odpowiedział wszelkiemu oczekiwaniu, przyprowadziwszy flotę nienaruszoną.

Sir Ch. Wood: Sądzę, że mocya przeciwną jest przyjętym zwyczajom Izby i że niebezpieczną byłoby rzeczą publikować dokumenta, w których rozbierane są sposoby i możność atakowania niektórych fortec.

Kapitan Scobell jest zdania, że można się było z Napierem obchodzić z mniejszém uszanowaniem i uprzejmością.

P. Gibson. Podzielam to zdanie. Za dobre uważam, aby Izba czuwała, iżby nieprzypisywano gorliwym urzędnikom odpowiedzialności za błędy nie dotyczące ich. Wiem że kiedy sir Ch. Napier zezwalając na atakowanie Sweaborga żądał posiłków, odmówiono mu ich. Zdaje mi się że niesprawiedliwie sobie z nim postąpiono i że zasłużył owszem na podziękowanie Izby równie jak admirał Dundas. Dopełnił swojéj powinności, a rząd zrażony złym skutkiem wyprawy, chciał za własne błędy zrobić odpowiedzialnym admirała.

Jeneralny Prokurator. Aby wszelkie te zaczepki miały podstawę, należało aby sir Ch. Napier był rzeczywiście oskarżonym i pozbawionym rangi. Odebrał on rozkaz powrotu, gdyż czas jego komendy się skończył. To nie jest destytucyą. Przeciwnie admiralicya wyraziła zadowolenie swoje Napierowi. Gdyby był oskarżonym o brak odwagi i baczności na swoją powinność, miałby był prawo żądania śledztwa i upomnienia się o to u Izby.

Lord Palmerston. Z żalem obecny jestem dyskusyi dającéj zły przykład. Sądzę że Izba przekonaną być winna, że przedłożenie żądanych dokumentów szkodliwem byłoby dla kraju, i dla tego będę przeciw mocyi wotował. Oddaję sprawiedliwość osobistemu charakterowi Sir Ch. Napiera i jego talentom, i przykro byłoby mi widzieć go pozbawionym rangi, i będącego przedmiotem nagany z powodu tak ważnéj komendy. Lecz ani nagana ani dymissya orzeczone jeszcze nie zostały. Nic dotąd jeszcze nie zaszło, coby szkodzić mogło czci jaką kraj ma dla niego.

Mocya jest cofniętą. Posiedzenie się kończy.

— Komitet śledczy nad stanem armii pod Sebastopolem prowadzi swoje działania. Wysłuchał wczoraj sir Layarda i jenerała Bentinck. Dwaj ci świadkowie powtórzyli wszelkie zarzuty, tylokrotnie już w obec parlamentu objawiane względem złéj organizacyi komisaryatu. Wysłano z żądaniem do Izby lordów aby się stawili: książe Cambridge, hrabia Cardigan, lord Lucan i lord Hardinge.

Rossya.

Mil. Ztg w liście z Odessy podaje: Rozpoczęto już czynność spisów do zaciągu do pospolitego ruszenia. We wszystkich miastach gubernialnych Wielkorosyi wysadzono komisye, które zajmują się spisami i przesyłką rekruta milicyjnego do dwóch punktów zbornych Nowogrodu i Moskwy. Korpus straży wewnętrznéj, tudzież straż graniczna i leśna postawioną będzie na stopę wojenną. Straż ta wewnętrzna stanowiła dotąd 50 batalionów piechoty, 98 kompanij artyleryi, 7 arsenalskich, 6 prochowych i 25 roboczych, tudzież 2 parki oblężnicze, i według etatu liczyć winna 78,000 ludzi. Ale zaledwie połowa tego istniała rzeczywiście i w téj połowie $^2/_3$ inwalidów. Powszechne uzbrojenie krajowe ma i w tym względzie uzupełnić braki.

— Ukaz cesarski rozporządza, że jen. adj. Annenkow w Odessie obecnie jlny gubernator Nowo-Rossyi i Besarabii zastąpionym ma być przez tymczasowy rząd gubernialny i obwodowy, gdyż Cesarz inne mu dał przeznaczenie do prowincyj, które należą do obrębu części państwa ogłoszonych w stanie wojennym i liczonych do armii południowéj i wojsk Krymskich.

— *Inwalid* podaje dwa obwieszczenia dworskie, jedne z okazyi śmierci Cesarza Mikołaja nakazuje przywdziać zwyczajną grubą żałobę począwszy od 3 marca; drugie, że wszystkie damy dworu, szambelanowie, pazie, oficerowie gwardyi, armii i floty, wszystkie osoby mające przystęp do dworu, mają się zebrać w pałacu zimowym o godz. 1½ dla złożenia obojgu cesarstwu przysięgi. Mężczyzni mają być w mundurach paradnych, damy w ubiorze rosyjskim (rodzaj munduru niewieściego zaprowadzony przez Cesarza Mikołaja.)

Rząd wydał przepisy tyczące się rodzin marynarzy z Kronstadtu przeniesionych. Liczba tych rodzin wynosi 528; przeniesiono je częścią do gubernii Nowogrodzkiéj, częścią zaś do Ołoneskiéj i tam po wsiach na koszt skarbu pomieszczono. Rząd nakazał, aby młodzież wszystkich zakładów naukowych cywilnych uczyła się służby wojskowéj. Zamianowano w tym celu instruktorów, którzy mają uczniów sposobić do wszelkich ćwiczeń wojskowych, tak aby każdy z nich mógł w potrzebie wejść do armii jako praporszczyk. Rozporządzenie w téj mierze co do szkół petersburgskich są następujące: Uniwersytet ma być przydzielony do szkoły podchorążych i szkoły junkrów, gimnazyaści do korpusu pawłowskiego katedów, do korpusu paziów. W szkole inżynieryi i artyleryi mają uczniowie uniwersytetu słuchać wykładu nauk matematyczno-wojskowych i techniczno-wojskowych.

Turcya

Piszą z Konstantynopola pod datą 26go lutego do jednego z dzienników francuzkich:

Wiadomość o pięknéj obronie Eupatoryi zrobiła tu wielkie wrażenie. Wiedziano bowiem, że Rosyanie chcieli bądź co bądź wziąść Eupatoryą i obawiano się nawet nieco o tę fortecę. Męztwo żołnierzy Omera paszy zapewniło wszystkie umysły. *Orenoque* przyniósł nam tę wiadomość z Kamiesza. Minister wojny otrzymał przytém list winszujący tego wypadku rządowi otomańskiemu. Parowiec *Sneck* któremu była polecona ta misya, spóźnił się z powodu osiadnięcia na mieliznie blisko przylądku Kawarna, wszelako bez żadnego uszkodzenia.

Porta wystawiona jest znowu na wewnętrzne wstrząśnienia. W przeszłym miesiącu doniesiono o powstaniu w Kurdystanie. Dziś pomimo wszelkich usiłowań aby bunt uśmierzyć, dochodzą wiadomości, że cała prowincya jest w ogniu. Kuryer konsula francuzkiego wysłany do Erzerum został zabity. Wielkie wzburzenie wybuchło w Alepie. Mieszkańcy z okolic Alepu zdobyli miasto i oświadczyli, że nie chcą innego gubernatora tylko z ich pokolenia, to jest arabskiego. Turcy i europejczykowie zamknęli

---

kontentowanych nowatorów, zgoła paraliżuje ideę państwa. Literatura objawiająca i rozpowszechniająca wyobrażenia zachodu, chociaż przybrane w formy swojskie, zawsze zdawała się tam obudzić pewien wstręt do stosunków miejscowych, a tymsamym pragnienie czegoś innego. Z tego powodu za ostatnich rządów, dawna polityka przyjęta przez Piotra W., a silnie popierana przez Katarzynę i Cesarza Aleksandra, polityka mająca na celu sprzyjać niemieckiéj i francuskiéj kulturze — zupełnie zaniechaną została. Wiadomo jak Cesarz Aleksander zamierzał wprowadzić pewne reformy bardziéj do form rządowych na zachodzie zbliżone, i jak sobie układał wprzódy naród swój powolnemi ulepszeniami do téj cywilizacyi usposobić. Szlachetna dusza tego monarchy na prawdę przemyśliwała o wychowaniu ludu do téj cywilizacyi; Katarzyna i on, byli poniekąd dziećmi encyklopedystów i doktrynerów. Wstąpienie na tron Cesarza Mikołaja zagrożone tylą niebezpieczeństwy, pozwoliło temu energicznemu monarsze poznać tę siłę woli i ducha, mocą któréj zawsze umiał górować nad umysłem tłumów. Od téj chwili wiara we własną potęgę wychodząca zawsze zwycięzko z najcięższych prób, nabierała coraz więcéj mocy, przekonania i dawała się zastósowywać nie tylko do swoich i u siebie, ale nawet daléj. Szczęśliwe tryumfy odniesione nad buntami, powstaniami, konstytucyjnemi zachceniami, i europejską równowagą, musiały wzbudzić tę myśl, że w nim i w jego systemacie leżała główna siła, jak sobie może wyobrażał prowidencyonalna, zgruchotania wszystkich mrzonek i urojeń cywilizacyi zachodniéj.

Z drugiéj znowu strony widok tak nadzwyczajnych powodzeń, może i w samym zachodzie osłabił wiarę we własną cywilizacyę, która mianowicie w ostatnich czasach tak zgubnemi szały zagroziła głównym podstawom społeczeńskiego bytu.

Dzisiejsza wojna, bardzo łatwo przypuścić, miała może źródło w tém przekonaniu, że zwiększone i tylą wewnętrznemi burzami skołatane zachodnie mocarstwa, straciwszy ufność w siebie, niezdolnemi będą stawić oporu.

Cesarz Mikołaj zwycięzca wszystkich przeciwności, przez cały ciąg swego panowania niespotkał znaczniejszego oporu ani w swojéj polityce, ani w dyplomacyi. Przeciwnie, historya dowodzi, że gdzieby Francya i Anglia mogły były mu zastąpić jako przeciwniczki, tam owszem słały mu drogę. Anglia zniszczyła raz flotę turecką, Europa dopomogła mu nową utworzyć Grecyę, a na powiększenie granic od Turcyi i Persyi, na protektorat nad Księstwami naddunajskiemi długo zachód patrzał bezczynnie. Te i inne okoliczności usprawiedliwiały w monarsze rosyjskim to przekonanie, że w nim spoczywa potęga Europy; tém więcéj, że cały zachód widział w nim i uznawał najpotężniejszego protektora interesów konserwatywnych i monarchicznéj zasady.

Wewnętrzna zaś polityka Cesarza Mikołaja, ciągle do tego zmierzała, aby naród swój od Europy odzwyczaić, zrobić go niezawisłym od wyobrażeń zachodnich, i rosyjską ideę panstwa wcielić w ideę narodową. Związki religijne łączyły część poddanych z Rzymem i Niemcami. Z energią tedy i wytrwaniem powstrzymywano rzymski katolicyzm i protestantyzm w nadbaltyckich prowincyach.

Religijna tolerancya przyjęta przez Katarzynę i Aleksandra zaniechaną została, a natomiast nastał prozelityzm w tak obfitych formach, jakie zdawałyby się prawie niepodobnemi w stosunkach dzisiejszego stanu oświaty... Takie postępowanie, zgodne z głównym planem, jeśli nierozgrzewało i niebudziło klas wyższych, tedy miało fanatyzujący wpływ na masy niegolonych mużyków, którzy nieowiani ani francuską, ani niemiecką cywilizacyą, nieposiadali się w uwielbieniu i entuzyazmie. Stara Ruś prawosławna — to żywioł, na którym Cesarz Mikołaj postanowił się oprzeć, i poruszyć go, gdyby wymagała potrzeba. Stara Ruś nienawidzi zachodniéj cywilizacyi, choć jéj niezna ani rozumie — a nienawidzi dla tego, że w swoich panach, urzędnikach, zgoła w oświeceńszych klasach czuje wyobrazicieli téj cywilizacyi. Wierzą oni, że Cesarz zniszczy tych *Niemców i Francuzów*, jak u siebie nazywają wszystkich surdutowych i ogolonych; że zatamuje prąd cywilizacyjny, który trwa od lat sto piędziesiąt — i że nastąpi ogolny powrót do dawnego moskwicizmu. Niedziw dla czego staroruska partya z takim zapałem poklasnęła, kiedy Cesarz podniósł podwójny krzyż przeciw półksiężycowi i jego protektorom, przeciw schizmatyckiemu Rzymowi, i podwójnie schizmatyckiéj Anglii. Dzisiejsza wojna jest dla nich świętą wojną a oraz i — wojną domową przeciw młodéj Rosyi. — Jest to właściwe kryteryum, a oraz najważniejszy punkt w dzisiejszém zamieszaniu dyplomatyczno bojującém. Staromoskiewski duch uciśniony od lat stupiędziesięciu i wrący w Moskwie i po prowincyach, z całą dziką energią wybuchnął przeciw wpływowi i sile zachodnich wyobrażeń w Rosyi.

Dla tego też główna waga dzisiejszej wojny nie tkwi w pytaniu, czy Rosya będzie pokonaną przez państwa zachodnie, czy mury Sebastopola runą, czy Krym będzie oderwany, ale jakim sposobem załatwi się wewnętrzny spór między starą a nową Rusią? Obudzenie staromoskiewskiego ducha o tyle niebespieczniejsze, że nietylko cała Europa, ale nawet i oświecona Rosya niezgadza się na motywa obecnéj wojny. Z tych powodów zmiana dzisiejszego panującego w Rosyi zdaje się wróżyć, że ten żywioł staroruski znowu w dawne swe karby powróci, a tak duch Onegina, czyli cywilizacya zachodnia, niepozostanie bez wpływu na dalsze koleje wojny i polityki.

Wiadomości Literackie.

Kraków. W wydawnictwie katolickiem wyszła książeczka, w rodzaju albumu pod napisem: *Kościoły krakowskie* wydane w stalorytach z tręściwym ich opisem. Są to zebrane wszystkie a wszystkie świątynie Krakowa, lecz w drobnym formacie. Myśl bardzo szczęśliwa aby te drogie zabytki podlegające zniszczeniu, przechować dla pamiątki rylcem. Jednakże winniśmy zrobić tę uwagę, że rysownik niezawsze z szczęśliwéj strony zdejmował widoki, a nieraz też popełniał uchybienia w architekturze i perspektywie. Za tę pierwszą próbę jesteśmy wdzięczni, albowiem uważamy ją za pierwszy krok do czegoś doskonalszego. Odrysowanie naszych kościołów przez biegłych rysowników i w cokolwiek większym formacie byłoby rzetelną dla sztuki zasługą, dodawszy do tego nagrobki i inne zabytki, możnaby wcale ciekawe album utworzyć.

W temże wydawnictwie wyszło dziełko: *Wspomnienie o Annie Maryi Taigi*, ogłoszone na korzyść sierot.

Sanok. Wyszła tam książeczka w drukarni Karola Polaka pod napisem: *O wzajemnem zabezpieczeniu się od szkód.* (Na korzyść autora pożarem uszkodzonego). Autor K. I. T. podaje w końcu tabelle obejmujące stan finansowy różnych instytutów zabespieczających życie również od pożaru, gradu i t. p.

się w domach i wyjść na ulicę nie śmieją. Konsul angielski starzec p. Werry, który szedł z konsulatu do swego domu będącego za miastem, zatrzymany był przy bramie miasta. Przyłożono mu pistolet do piersi, nie zmaltretowano go jednakowoż dowiedziawszy się o jego godności, lecz próba była za silna dla człowieka będącego w podeszłym wieku. Cierpiąc mocno na podagrę, musiał się położyć i we dwa dni umarł. Seraskier wydał rozkaz, aby natychmiast dwa bataliony gwardyi i 400 artylerzystów zaambarkowało się na okręty mające ich przewieść do Aleksandrety, a z tamtąd do Alepu.

W ministeryum wojny ciągłe procesa. Dwóch jenerałów dywizyi którzy odprawiali kampanią roku przeszłego pod Abdi paszą, zostali zdegradowani i skazani na więzienie w fortecy. Sądzą, że Zarif Mustafa będzie szczęśliwszy. Nie sądzę, aby mu można coś ważnego zarzucić. Churszyd pasza (pułkownik Guyon), zawikłany w ten sam proces jest zupełnie jednego zdania z Muszyrem. Sądzą wszyscy, że prawdziwi winowajcy nie są w téj liczbie.

Lord Napier, pierwszy sekretarz ambasady angielskiéj w Konstantynopolu, wyjechał do Jerozolimy aby zwiedzić zakłady protestanckie w Palestynie.

Trwają ciągle nieporozumienia między p. Lesepsem a lordem Stratford de Redcliffe, względem przebicia międzymorza Suezu. Poseł angielski jak się zdaje nie chce na to pozwolić, a raczéj wstrzymuje Dywan od udzielenia swego na dokonanie tego dzieła pozwolenia. Zdaje się jednak, że kompania francuzka otrzyma potrzebne zezwolenie, albowiem popartą jest silnie w swych żądaniach przez samego Saida paszę, który w téj chwili jak wiemy, znaczne bardzo oddał i oddaje Sułtanowi przysługi.

— W innym liście także z Konstantynopola, pod tą samą datą pisanym, czytamy:

Wiadomości z Azyi są w téj chwili nierównie ważniejsze aniżeli z Krymu. Powstanie Kurdów niesłychane robi postępy. Powstańcy do których przyłączyło się 4000 baszybozuków, rzucili się na Muh miasto dosyć ważne, złupili je i spalili. Bej który jest na czele powstańców, wysłał emisaryuszów do Djarbekiru, aby zawiadomić o swych żądaniach gubernatora tego miasta. Rada municypalna Djarbekiru odrzuciła te żądania, w skutek czego trzech najważniejszych członków téj rady zostało zamordowanych.

Inne wiadomości wojenne z Azyi niemniéj są smutne. Armia otomańska z Batum i z Czuruksu osłabiona jest bardzo dysenteryą i tyfusem, które to choroby przypisują wyziewom z trupów zakopanych w obozie od ośmnastu miesięcy, i licznym bardzo ścierwom końskim zostawionym bez zakopania ich w ziemię.

Dwóch kapitanów angielskich Rhodes i Ford wyjechali z Konstantynopola, udając się do Bośnii i Hercegowiny w celu utworzenia tamże legii cudzoziemskiéj. Według ostatnich wiadomości byli w Salonice, gdzie werbowali rekrutów naturalnie na koszt Anglii.

Kraje Czarnomorskie.

Czytamy w *Oestr. Milit. Ztg.*

Listy z Krymu dochodzą do 25go lutego i donoszą, że koléj żelazna od Bałakławy prowadzi już przez Kadykówkę do wielkiego magazynu oblężniczego na przestrzeni półmilowéj; natychmiast zajęto się dalszą jéj budową do futoru Ostar, gdzie główna kwatera dowódzcy korpusu oblężniczego jenerała Forey. Armia polowa francuzka opuściła już leże zimowe i rozbiła namioty bliżéj rzeki Czarnéj na spadzistości równi pochyłéj obwarowanéj dobremi okopami. Obozy 5éj 4éj i 3éj dywizyi zajmowane bywają przybywającemi prawie codziennie posiłkami i oddziałami tworzącemi korpus oblężniczy. Prawem skrzydłem armii francuzkiéj wzmocnionéj nowoprzybyłemi gwardyami dowodzi jenerał Bosquet, lewem jenerał Pelissier, przednie straże sprzymierzonych stoją na spadzistości góry skąd widać część doliny inkermańskiéj; naprzeciw tego korpusu urządzona baterya kozacka na szczycie góry panująca po nad wyżyną. Baterya ta opuszczona po bitwie pod Inkermanem obróconą została na prędce przez Rosyan w dniu 21 lutego na dość silną redutę. Stanowiła ona przedmiot napadu francuzkiego, tak jak i inne dwie reduty rosyjskie, które na obronę wieży małachowéj obleganéj przez 6tą dywizyę naprędce założonemi były.

Inne również wyżyny na prawym brzegu rzeki Czarnéj i góry, przez które droga z Bałakławy do doliny Bajdaru prowadzi, umocowane zostały przez Rosyan i obsadzone; Rosyanie zajęli to samo stanowisko, które opuścili po bitwie pod Inkermanem. Według urzędowych biuletynów o utarczkach zaszłych od 18go lutego przed Sebastopolem i w dolinie Czarnéj rzeczki, obie strony przypisują sobie zwycięztwo. Listy prywatne nie zdołają bliżéj rzeczy wyjaśnić. Tyle tylko wykazuje się z ostatniego *ordre de bataille* obu stron, że Rosyanie nie przestają obok trzymania się obronnie, zagrażać Bałakławie. Mówią daléj, że sprzymierzeni gotują się wyparować Rosyan z doliny Bajdaru. W Jałcie, Ałupce i Bajdarze nie stoi jak mylnie utrzymywano 40,000, ale tylko 5,000 żołnierza pod rozkazami jenerała Wagnera, wojska dowodzone przez jenerała Liprandego przedsiębrały od dwóch tygodni trzy forsowne rekonesanse za Czarną rzeczką, nie będąc przez sprzymierzonych niepokojeni.

Listy z Odessy do 27 lutego nic ważnego nie podają po ostatniéj walce pod Eupatoryą. W głównéj kwaterze mówiono, że wojska rosyjskie w połowie marca tworzyć będą dwie armie, jedna pod komendą jenerał-adjutanta Osten-Sackena wzdłuż Czernai i ku Bałakławie, druga pod jenerałem Read ma zwracać baczność na Eupatoryę. Tymczasem (z Krymu wiadome tam były sprawy do 23go), korpus obserwacyjny jenerała Pawłowa pod Eupatoryą otrzymał spodziewane posiłki z Bakczyseraju 19go. Dywizya lekkiéj jazdy jenerał-porucznika Rizowa (?) stanęła w Symferopolu i zajęła kwatery na drodze do Eupatoryi także korpus dragonów przebył międzymorze perekopskie.

Ich Ces. Wys. Wielcy książęta Michał i Mikołaj przybyli 21go z Sebastopola do Symferopolu i przejrzawszy tameczne lazarety, mieli wracać do Sebastopola nazajutrz. Jenerał Lüders wciąż jeszcze w Odessie, gdzie handel całkiem odłogiem leży. Dnia 22 lutego było pod Sebastopolem 17° Raum. mrozu.

— Jeden z korespondentów do *Oserv. Triest.* przypisuje daleko większe skutki bitwie pod Eupatoryą, aniżeli dotychczas uważano. Mówi on, że Rosyanie ponieśli straty w zabitych i rannych 3,000, a Turcy 1,500 do 2,000.

— Omer pasza przesłał następujący raport lordowi Raglan, który go załączył ministrowi wojny W. Brytanii lordowi Panmure, jako autentyk pochodzący od dowódzcy wojska, które broniło Eupatoryi.

Główna kwatera w Eupatoryi luty 1855.

Milordzie, mam zaszczyt zawiadomić cię, że nieprzyjaciel atakował Eupatoryę 17go z rana.

Wojsko przeznaczone do tego ataku opuściło przed 6 dniami obóz pod Sebastopolem i złączyło się z innem wojskiem idącém z Perekopu i Symferopolu w nocy 16 i z rana 17go b. m. na płaszczyznie leżącéj po zà wyżynami Eupatoryi.

O ile domyślać się można i według jeńców, nieprzyjaciel liczył 36 batalionów piechoty, 6 pułków jazdy, 400 kozaków, 80 dział i nieco artyleryi konnéj tworzącéj rezerwę.

Atak rozpoczął się o świcie silną kanonadą, w któréj nieprzyjaciel używał dział 32funtowych. Rosyanie najprzód rozwinęli się na całéj linii, lecz widząc, że prawe nasze skrzydło zostawało pod zasłoną okrętów wojennych, całą siłą postawili się przeciw naszemu lewemu i prawemu skrzydłu.

Zawezwałem wtedy oficera, komendanta marynarki angielskiéj, ażeby wyprawił na prawe skrzydło statek wojenny „Viper" i zajął nim pozycyą obok parowca francuzkiego „Veloce" i parowca tureckiego „Schehfaer," na którym znajdował się wiceadmirał Ahmed pasza. Równocześnie wzmocniłem prawe skrzydło kilku batalionami piechoty i kilku działami, które z lewego skrzydła ściągnąłem.

Nieprzyjaciel bezprzestannie utrzymywał ogień z pozycyi, którą zajmowały jego działa, jego tyraliery i późniéj jego piechota, i znosząc deski i drabiny trzykrotnie usiłował przypuścić szturm do naszych dzieł. Za każdym razem odparty został i pod naszym ogniem cofać się musiał; lecz odwrot ten jednak uskutecznić pod zasłoną swojéj artyleryi i znacznéj masy jazdy.

Jazda nasza, która w téj chwili liczy zaledwo 200—300 koni i która przypuszczała wprzód szarżę na piechotę rosyjską, nie śmiała puszczać się w pogoń za taką masą.

Wyższość artyleryi i jazdy niedozwoliła nam przeszkadzać odwrotowi nieprzyjaciela. Po półczwarto godzinnéj walce, zaczął on się cofać w trzech różnych kierunkach ku mostowi jeziora Sasek, ku Top-Mamai i ku drodze do Perekopu.

Zupełnie zadowolony jestem z zachowania się wojska mojego w tym dniu. Chociaż jedynie pod zasłoną zaledwo na pół wykończonych niedostatecznie uzbrojonych dzieł, trzymało ono się dobrze.

Straty nasze nie są liczne, ale bolesne. Opłakujemy stratę Selima paszy, jenerał-porucznika komendanta wojsk egipskich, mieliśmy prócz tego 87 zabitych, 277 rannych ludzi i 79 zabitych a 18 rannych koni.

Pomiędzy poległemi jest 7 oficerów; innych 10 oficerów jest rannych, pomiędzy tymi Soliman pasza; 13 mieszkańców miasta było zabitych, a 11tu rannych.

Obowiązkiem jest moim zrobić zaszczytną wzmiankę o oddziale francuzkim, który się tu znajduje, o okrętach angielskich „Curaçao," „Furious," „Valourous," „Viper" i parowcu francuzkim „Veloce," które przyczyniły się wspólnie do udaremnienia usiłowań nieprzyjaciela.

Oddział francuzki miał 4 ludzi zabitych i 9 rannych, pomiędzy tymi jeden oficer marynarki.

Rosyanie ponieść musieli znaczne straty. Według raportu władz cywilnych miasta, które kazały poległych grzebać, liczba zabitych wynosi 453, a artylerya ich utraciła 300 koni. Zabrali z sobą wielką liczbę swoich zabitych i prawie wszystkich swoich rannych. Wzieliśmy 7 jeńców.

Przyjm W. Excel. itd. (podp.) *Omer.*

— Dzienniki francuzkie podają następujące szczegóły o rekonesansie, który miał wykonać jenerał Bosquet:

Ukazanie się Rosyan, piszą z pod Bałakławy do dziennika *la Presse*, na wyżynach Bałakławy, wielkie zrobiło wrażenie. W obozie przejażdżki jenerałów w różne strony jeszcze liczniejsze, pytano się zewsząd czy chwila boju jeszcze nie nadeszła. To poruszenie nieprzyjaciela starało się ukrywać jakoweś plany. Wiedziano, że ten korpus oderwany od armii obozującéj nad brzegami Czarnéj, miał komunikacye mało strzeżone z główną armią. Siła nieprzyjaciela była znana: były to dwie dywizye. Jenerał Canrobert i Bosquet ułożyli spróbować śmiałego kroku.

Stanęło na tém, że 19go w nocy jenerał Bosquet z dywizyą wsunąć się miał między armią nad Czarną i owemi dywizyami rosyjskiemi idąc doliną dobrze znaną od czasów wielkich rekonesansów wykonanych w grudniu i styczniu, że szybkim ruchem od prawego zamknie drogę z powrotem nieprzyjacielowi, gdy tymczasem jenerał Collin i Campbell uderzy nań z frontu wszedłszy na wzgórza Bałakławy. 18go czas był przepyszny. O drugiéj godzinie z rana, dywizya pierwsza była na nogach i maszerowała w cichości ku wyżynom przedzielającym Inkerman od Bałakławy, gdy nagle czas się zmienia, robi się bardzo zimno i śnieg pada z nadzwyczajnie gwałtownym wichrem.

Śnieg miotany ogromną zawieją oślepiał żołnierzy. Ułożony plan stawał się niepodobny. Wysłano oficera do jenerała Campbell, odwołując wydany mu rozkaz. W ciemności i wśród zawieruchy oficer się zabłąkał. Tymczasem sir C. Campbell ruszył był z góralami nieco niespokojny z powodu nieobecności Francuzów, lecz rachując zawsze na to, że co chwila na polu bitwy się ukażą. Dotarłszy do przednich straż rosyjskich jenerał Campbell zabrał widety, kilka naprzód wysuniętych posterunków i tyraliery rozpoczęli ogień. Lecz za nadejściem dnia, gdy się przekonał że sam jeden jest na przeciwko nieprzyjaciela, cofnął się w zupełnym porządku. Lecz poruszenia te zaniepokoiły Rosyan i znikli z wysokości Bałakławy.

Armia angielska otrzyma prowizye wszelkiego rodzaju.

Kolej żelazna buduje się szybko. Z głębi portu dochodzi już do północnéj kończyny przystani. Próbowano już na niéj pociągów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W Czortowcu, wiosce w Kołomyjskiem wybuchł d. 4 marca w chlewku przy stajniach ogień i spalił prawie wszystkie zabudowania gospodarskie. Zgorzały trzy stajnie dworskie i jedna wojskowa, stodoła, młocarnia, spichlerz z 1000 korcy kukurudzy, 600 kóp zboża. Na stajni spiekły się dwa konie, a rzędy na 70 spaliły się prawie zupełnie. (G. L.)

— W Maranhas w Brazylii odkryto najobfitszą ze znanych dotąd na świecie kopalni złota. Pokłady ciągną się na 1—2 stóp na wielkiéj przestrzeni, a ogromny kawał kraju daléj, kryje złotodajne rudy w kwarcu, glinie żelazistéj i łupku. W Rio Janeiro utworzyło się zaraz przedsiębiorstwo na akcye do wydobywania złota. Największą sztukę złota jaką dotąd wykopano, znaleziono w Kalifornii, i posyłają na wystawę do Paryża. Waży ona 160 funtów, a kwarcu w niéj tylko 15 funtów.

— Dnia 10 Marca umarł jak donieśliśmy w Tryeście Don Carlos. Karol Marya Izydor najstarszy brat Ferdynanda VII króla Hiszpańskiego był pretendentem tronu, nie uznając prawa następstwa, które najstarszą córkę Ferdynanda VII na tron wyniosło. Filip V z domu Anjou wnuk Ludwika XIV wstąpiwszy w r. 1700 na tron hiszpański zaprowadził prawo tak zwane salickie niedopuszczające kobiet do tronu. Prawo to obowiązywało aż do Ferdynanda VII, który nie mając potomstwa płci męskiéj chciał przez zniesienie onego zapewnić tron córce swojéj Izabeli. Cała wojna domowa w Hiszpanii która przed laty kilkunastu wstrząsała krajem, była skutkiem tego pytania, czy Ferdynand miał prawo zmieniać następstwo tronu przez zaprowadzenie konstytucyi; tj. czy ustawa dla narodu ma dotykać sprawy korony. Don Carlos w r. 1833 złożył Radzie Kastylskiéj protestacyę przeciw wstąpieniu na tron swéj siostrzenicy i wzbraniał się uznać ją za królową. Hiszpania podzieliła się na dwa obozy, w których imiona Don Carlosa i Izabelli były tylko godłami, rzeczywiście była to wojna o konstytucyę. Baskowie trzymali się Carlosa, bo zniesienie konstytucyi zapewniało im oddzielne prawa jakiemi się ten kraj rządził; prawa te konstytucya centralizacyjna zniosła. Dla tego Biskaja najzapalczywiéj stawała po stronie pretendenta i ogłosiła go królem. Don Carlos trzymał się czas jakiś w Portugalii, ale zmuszony ustąpić udał się do Francyi, skąd dostał się do Biskai. Wodzowie jego pobici po wiele razy nie znajdowali już tyle żołnierza w kraju, aby stawić czoło wojskom Krystyny, matki królowéj Izabeli i pod jéj imieniem rządzącéj Hiszpanią. Poddanie się wodza karlistowskiego Maroto jenerałowi Espartero zadało Don Carlosowi stanowczy cios. W jesieni 1839 Don Carlos uszedł z familią swoją do Francyi i trzymany był przez Ludwika Filipa w Bourges do 1845 roku, w którym to czasie zrzekłszy się praw swoich na rzecz syna swego Karola księcia Asturyi, przyjął nazwisko hrabiego Molina i bawił w różnych stronach we Włoszech. Książe Asturyi znany jest pod imieniem hr. Montmolin. Don Carlos żył lat 67.

— Jerrmann opisuje w swoich obrazach petersburgskich następujące zdarzenie, w skutku którego cały dwór cesarski stołuje się u przedsiębiorcy.

Cesarzowa wypytywała się pewnego razu o koszta stołu cesarskiego i znalazła summę nieco za wysoką. W chwilowém uniesieniu gospodyni, kazała sobie przedłożyć szczegółowe raporta wydatków dziennych i na pierwszym zaraz znalazła — butelkę rumu dla Następcy tronu. Uderzyło ją to mocno, bierze się sama do przeglądania codziennych raportów, i na wielkie podziwienie znajduje codzień flaszkę rumu dla Następcy tronu. Miałżeby Następca tronu pijać arak! Cesarzowa idzie coraz daléj wstecz w rachunkach i codzień taż sama ilość rumu dla Następcy tronu aż do dnia urodzin jego, a nawet, o dziwy! daléj jeszcze. Zagadka rozwiązana, arak ten przeznaczony był niegdyś dla innego Następcy tronu. Zarządzono kwerendę i przekonano się wreszcie że jeszcze za Cesarza Pawła, W. Ks. Aleksander dostawszy bólu zębów miał sobie raz przepisane łyżeczkę araku do ust. Z powodu téj jednéj łyżeczki araku w zeszłym wieku użytéj, każdy następca tronu miał sobie codziennie liczoną butelkę araku na dzienny wydatek. Cesarz dowiedziawszy się o tem zarządził śledztwo i przekonawszy się że jak z owym arakiem, tak ze wszystkiem również idzie, rzekł raz: „to już zawiele, gdyby tak dalej iść miało, tobym na wyżywienie mojej familii musiał chyba zastawić Rosyą. Zaraz położę temu koniec: będę się stołował". Jak rzekł, tak zrobił; całą kuchnię dworu od siebie aż do ostatniego pachołka oddał w przedsiębiorstwo; a od tego czasu cały dwór lepiéj jada; intendenci tylko, kucharze i wszystko co należy do urzędu marszałkowskiego, przeklinają w duszy ową butelkę rumu, z któréj przed kilkudziesięciu laty Cesarz Aleksander będąc jeszcze następcą tronu zażył łyżeczkę od kawy.

— Hr. Stanhope umarł w Londynie w 74 roku życia swego. Majorat tytuł i nazwisko bierze po nim najstarszy syn jego, znany w piśmiennictwie jako historyk, lord Mahon.

— Teatr w Dessau zgorzał d. 7go prawie do szczętu z dekoracyami, garderobą i wszystkiemi należytościami. Zaledwie uratowano bibliotekę W. Księcia, która się w tym budynku znajdowała.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 13go marca:* — Metaliki 5-procn. 83. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. 72. Metaliki 4-proc. 63. — 4-pr. z 1852 r. 92.— $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg $126\frac{1}{8}$. — Londyn 12 kr. 18. — Paryż $147\frac{1}{2}$. Akcye Bankowe 1008. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 13go marca. Bankn. aus. ż. $89\frac{1}{2}$ płacą 89. — Pruski kurant żąd. 113 płacą 112. — Buble sr. nowe żąd. 105 płacą 104. — Cwancygiery nowe żąd. 115 płacą 114. — Cwancyg. stare żąd. 115 płacą 114. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{2}{3}$. Listy zast. pol. żąd. 101 płacą $100\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{1}{2}$ pł. 92.— Obligi Indemn. ż. 76 pł. $75\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski dnia 9 marca. Dukat holend. 5 złr. kr. 48. — Dukat ces. 5 złr. 53 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 7 kr. — Rubel ros. 1 złr. $57\frac{1}{2}$ kr. — Talar pruski 1 złr. 54 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 94 kr. 30. — Dawał za 100 złr. 94 kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z dn. 12 marca. Metaliki $82\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $71\frac{7}{8}$.—Akcye Banku wiedeńs. 1007.— Akcye kolei żelazn. półn. 193. — Agio od złota $30\frac{1}{2}$ od srebra $26\frac{3}{4}$. Oblig. uwoln. grunt. 72. — Pożyczka ostatnia narodowa $86\frac{7}{8}$.

Kurs wrocławski z dnia 12 marca. Banknoty austr. $78\frac{5}{6}$ d. — Bank. polsk. $99\frac{7}{12}$ d. Listy zastaw. polsk. dawne $90\frac{3}{4}$ ż. — now. $90\frac{5}{12}$ ż.— Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{4}$ d. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ żąd. — Koléj Krakow. górn Szląska $81\frac{5}{6}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 marca. *Monitor* dzisiejszy donosi o utworzeniu rezerwy armii w Stambule, która składać się ma z kilku dywizyj. Spekulanci giełdowi na bulwarach mówili o zawarciu traktatu z Prusami.

Oestr. Zeitung pisze: Dziś obiegała tu (w Wiedniu) z niejaką pewnością wieść, że pod Sebastopolem zaszła wielka bitwa, z któréj sprzymierzeni wyszli zwycięzko; udało się im podobno zdobyć jedno z zewnętrznych dzieł fortyfikacyjnych Sebastopola (jedni mówią, że wieża, inni że warownia). Osten-Sacken miał być raniony.

Dodatek do *Inwalidy Ruskiego* donosi o wiadomym napadzie na redutę, która to wiadomość sprzeciwia się raportom urzędowym drugostronnym. Z depeszy téj podany był już wyciąg telegraficzny; *Inwalid* pisze w téj mierze:

„Raport jen. adjut. księcia Menszykowa donosi, że w nocy z 9go na 10ty (21—22) lutego, przed lewém skrzydłem fortyfikacyj Sebastopola na pochyłości góry Sapony, która prawą stronę przystani warsztatowéj stanowi, wysypano redutę, aby stawić nową przeszkodę robotom oblężniczym nieprzyjaciela Uskuteczniono to tak szybko, że nieprzyjaciel nie mógł wcale stawić oporu i dopiero ze świtem stojąc poprzednio noc całą pod bronią, rozpoczął ogień ręcznéj broni z naszemi tyralierami. Dwa dni późniéj, w nocy z 12 na 13 (24—25) lutego, uderzono na naszą redutę znacznemi siłami; napad ten wszakże odparty został świetnie przez pułki piechoty Selengiński i Wołyński pod wodzą jen.-majora Chruszczowa. Według zeznań jeńców, nieprzyjaciel miał około 600 ludzi straty w zabitych i rannych, między temi 340 zuawów. My mieliśmy 67 zabitych; 7 oficerów niższych (205 niższego stopnia rannych i kontuzyonowanych). W ciągu ostatnich czasów operacye wojsk oblężniczych przeciw warowniom sebastopolskim były nieznaczne. Po silnym rekonesansie jen.-porucznika Chrulewa w dniu 5m (17) lutego, nic nowego w okolicy Eupatoryi nie zaszło."

Depesza petersburgska donosi, że 10go wieczór przybyli do Petersburga Książe Karol Pruski z W. Ks. Aleksandrą Szweryńską. Cesarz Aleksander wraz z W. Ks. Konstantym przyjmował ich u dworcu kolei w Gaczynie; obaj byli w mundurze pruskim.

Hr. Thun niegdy poseł austryacki w Berlinie, zastępywany późniéj przez hr. Esterhazego, przybył do Berlina dla wręczenia królowi pisma odwołującego go z posady. Niewiadomo, czy hr. Esterhazy stanowczo do Berlina przeznaczony lub nie.

Kupcy turyńscy otrzymali wiadomość, iż rząd angielski nakazał okólnikiem przesłanym do swoich ajentów za granicą, aby poddanym sardyńskim a szczególnie marynarce handlowéj tego kraju, wszelkiéj udzielali opieki.

Rząd hiszpański wysyła do Kuby kilka tysięcy żołnierza, i ma siły wojenne na téj wyspie doprowadzić do 30 tysięcy, aby w każdym przypadku postawić gubernatora tamecznego w możności stawić czoło każdemu wypadkowi.

Przyjechali od d. 12 do 13go marca.

HOTEL SASKI. Albert Jaworski urzęd. c. k. z Tarnowa. Franciszek Zaręba rządźca dóbr z Sącza.

URZĘDOWE.

(299) Kundmachung. (1-3)

[N. 6125.] Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit Erlass vom 1ten d. M. Z. 3716 F. M. nachstehendes eröfnet:

Bei der am 1ten März 1855 vorgenommenen 265. Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 198 gezogen worden. Diese Serie erhält Hofkammer Obligazionen von verschiedenem Zinsfusse, und zwar:

N. 40,898 à $1^3/_4$ % mit einem Fünftel
" 47,250 à 2% " der Hälfte
" 47,258 " " "
" 47,263 " " "
" 47,268 " " " } der Kapitals Summe

u. N. 47,264 " pr. 1000 fl. im Gesammt-Kapitals-Betrage von 1,321,000 fl. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,670 fl. Dieses Obligationen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patents vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in CM. verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 10ten März 1855.

Obwieszczenie

Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu dekretem z dnia 1go marca r. b. N. 3716 F. M. udzieliło co następuje:

Przy przedsięwziętém na dniu 1 marca 1855 r. 265 losowaniu starszego długu Państwa, serya N. 198, wyciągniętą została.

Ta serya obejmuje obligacye Komory nadwornéj różnéj stopy procentowéj. mianowicie zaś:

N. 40,898 à $1^3/_4$ % z piątą częścią
" 47,250 à 2% z połową
" 47,258 " "
" 47,263 " "
" 47,268 " " } kapitału

i N. 47,264 " na 1000 fl. w ogólnéj summie kapitału 1,321,000 fl. z summą procentu według zniżonéj stopy 25,670 fl.

Te obligacye podług postanowień Najwyższego Patentu z dnia 21 marca 1818 r. za nowe obligacye, procent według pierwotnéj stopy procentowéj w M. K. noszące, zamienione będą.

Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 10 marca 1855.

(293) Lizitations-Ankündigung. (2-3)

[N. 6513] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des erforderlichen Bedarfs von 50 (fünfzig) Kub. Klafter Kalksteinen und 30 (dreissig) Klafter Steinkohlen sammt Zustellung für die städtische Ziegelei in Grzegórzki für das laufende Verwaltungs Jahr 1855 am 22 März 1855 im Magistratsgebäude beim IV. Departement um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: für eine Kub. Klafter Kalkstein zu 9 fl. 30 kr. und für eine Klafter Steinkohlen zu 24 fl. CM. Das Vadium beträgt: 50 fl. CM. Schriftliche Offerten weden auch angenommen.

Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau eingesehen werden.

Krakau am 7 März 1855.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy 50 sąg kubicznych kamienia wapiennego i 30 sąg węgla kamiennego dla cegielni miejskiéj w Grzegórzkach na rok bieżący 1855 odbędzie się w dniu 22go marca 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze IV. Departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 9 fl. 30 kr. za kubiczną sągę kamienia wapiennego a 24 fl. w MC. za sągę węgla. Vadium wynosi 50 fl. MC. Deklaracye piśmienne także przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą byó przejrzanemi w biórze.

Kraków dnia 7 marca 1855 r.

(294) Concurs. (2-3)

[N. 2048.] Bei dem k. k. Postamte in Gdów ist die Postmeistersstelle in Erledigung gelangt, zu deren Besetzung hiermit der Concurs ausgeschrieben wird.

Die Bezüge des gegen Dienstvertrag aufzustellenden Postmeisters bestehen in einer Jahresbestallung von Dreihundert Gulden in einem jährlichen Amtspauschale von Dreissig Gulden und in der gesetzlichen Beförderungsgebür für die geleisteten Aerarial und Privatritte, wogegen der Postmeister verpflichtet ist eine Kaution im Bestallungsbetrage zu leisten, die dem jeweiligen Bedarfe angemessene Anzahl von Pferden überhaupt und für die Dauer der gegenwärtigen Dienstverhältnisse mindestens vierzig vollkommen diensttaugliche Postpferde nebst den hierzu erforderlichen Postillonen, zwei gedekte viersitzige Stationskaleschen und zwei Briefpostträger zu halten.

Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche bis letzten März l. J. bei dieser Postdirektion einzubringen, und darin ihr Alter, ihre Vorbildung und die bisherige Beschäftigung ihre Vermögensverhältnisse und Moralität, dann der Besitz einer geeigneten an der Poststrasse gelegenen und feuersicheren Lokalität glaubwürdig nachzuweisen.

Hiebei wird schliesslich bemerkt, dass sich der künftige Postmeister noch vor dem Dienstantritte die Postmanipulation eigen zu machen, und einer Prüfung hier aus zu unterziehen haben wird.

K. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg am 5 März 1855.

Konkurs.

Przy tutejszym cesarsko-królewskim urzędzie pocztowym w Gdowie zawakowało miejsce pocztmistrza, na którego obsadzenie konkurs niniejszém rozpisuje się.

Wynagrodzenia za pełnienie téj służby przez ubiegającego się pocztmistrza polegają na rocznéj płacy (300) trzysta złr., na rocznéj urzędowéj pauszali (30) trzydzieści złr. i na prawnych kosztach potrzeby za podjęte skarbowe i prywatne podwody konne, ku czemu pocztmistrz obowiązany jest złożyć kaucyę w summie pensyi, ma trzymać do każdochwilowéj potrzeby stósowną ilosć koni w ogóle a na czas obecnych stosunków służbowych najmniéj 40 zupełnie do użycia zdolnych koni pocztowych wraz z do tego potrzebnemi pocztylionami, mieć dwa kryte czteromiejscowe stacyjne powozy, wreszcie utrzymywać dwóch listonoszów pocztowych.

Ubiegający się mają złożyó swoje podania własnoręcznie napisane do ostatniego marca r. b. a w nich wykazać wiarogodnie swój wiek, swoje ukształcenie, dotychczasowe swe obowiązki, swe stosunki majątkowe, stan moralny, wreszcie posiadanie własnego lokalu położonego blisko drogi pocztowéj a zabezpieczonego od ognia.

Ostatecznie tu nadmienia się, iż ów przyszły pocztmistrz przed objęciem służby ma sobie manipulacyą pocztową przyswoić, a do tego egzaminowi, jako mu nie jest obcą, poddać się.

C. k. Dyrekcya Pocztowa.

Lwów dnia 5 marca 1855.

(296) Ankündigung. (1)

[N. 2947.] Von Seite der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung des zur Konservation der aerarial Strasse im Rzeszower Strassenbaubezirke für das l. J. 1855 erforderlichen deckstoffe und zwar:

a) in der Sendziszower Wegmeisterschaft 1220 viertel Kubik Klafter Bruchstein und 720 viertel Kubik Klafter Flussschotter;
b) in der Rzeszower Wegmeisterschaft 260 viertel Kubik Klafter Bruchstein und 1490 viertel Kubik Klafter Flussschotter;
e) iu der Lancuter Wegmeisterschaft 345 viertel Kubik Klafter Bruchstein und 1345 viertel Kubik Klafter Flussschotter;
d) in der Przeworsker Wegmeisterschaft 1280 viertel Kubik Klafter Bruchstein und 1270 viertel Kubik Klafter Flussschotter im Grunde h. Landes Regierungs Verordnung vom 12ten Jänner 1855 Z. 784 eine neuerliche Offertenverhandlung am 26. März 1855 in der hierämtlichen Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci von welchem 10 Przte als Vadium erlegt werden muss beträgt:

ad a) für die Steinerzeugung Zufuhr und Zerschläglung 5534 fl. 40 kr. und
für die Schottererzeugung mit Zufuhr, Reinigung und Schlichtung 2916 fl.
ad b) für die Steinerzeugung mit Zufuhr 1008 fl.
für die Schotter " " 3463 fl.
ad c) für die Stein " " 2059 fl. 40 kr.
für die Schotter " " 5489 fl. 5 kr.
ad d) für die Stein " " 5510 fl. 10 kr.
für die Schotter " " 6714 fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, hievon insbesondere die Herrn Gutsbesitzer-Gemeinden und sonstigen bekannten Spekulanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse bis zum gedachten Lizitationstage hieramts eingesehen und auch am Tage der Verhandlung der Unternehmungslustigen bekannt gegeben werden, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden welche längstens bis 6 Uhr Abends am genannten Tage überreicht werden müssen, weil nach 6 Uhr die Eröffnung derselben erfolgen wird. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anboth gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nähmlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche gebothen wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen, und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst und überreicht werden, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufpreises belegt sein, welches im baaren Gelde oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat; müssen diesen Offerten glaubenswürdige bei fremdkreisigen Unternehmern von der betreffenden Kreisbehörde bestättigte Zeugnisse über deren Solidität und Zulassigkeit zu öffentlichen Unternehmungen angeschlossen sein;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anboth günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestboth, so wird der Offerent sogleich als Bestbiether in das Licitations-Protokoll eingetragen, und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestboth erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbiether der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten aut den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbiether zu betrachten sei.

(295) Kundmachung. (1-3)

[N. 385.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Jasło erledigten Stelle eines Polizeirevisors, womit der Jahresgehalt von Zwei Hundert Gulden C. M. verbunden ist, wird hiemit Konkurs ausgeschrieben.

Bittwerber haben bis zum 15ten April 1855 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Jasłoer Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der k. k. Kreisbehörde, in deren Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über die zurückgelegten Studien;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die politische Haltung, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übersprungen wird;
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Jasłoer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Jasło am 1ten März 1855.

(277) Kundmachung. (-3)

[N. 32,523.] Zur Besetzung der an der Krakauer zweiten Hauptschule erledigten Lehrgehilfen-Stelle, mit dem Gehalte jährlicher 150 fl. CMze, wird der Concurs bis 15. April l. J. ausgeschrieben, Bewerber um diese Stelle haben ihre mit den Nachweisungen über ihr Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralitaet, die etwa schon geleisteten Dienste, und über ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien belegten, eigenhändig geschriebenen Gesuche, wenn sie im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der vorgesezten Behörde, sonst aber im Wege des betreffenden bischöflichen Consistoriums, die im Grossherzogthum Krakau wohnhaften aber, mittelst der Krakauer Volksschulenober-Aufsicht innerhalb des obgedachten Termines vorzulegen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 27ten Februar 1855.

(284) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ. (-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 34.] Na zasadzie art. 12 ust. hip., c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. prokuratora, wzywa wszystkich prawo mieć mogących do spadku po niegdy Wincentym Pacule z realności we wsi Krowodrzy przy Krakowie pod L. 59 w g. VIII. położonéj, składającego się, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do spadku rzeczonego zgłosili się, po bezskutecznym albowiem upływie oznaczonego terminu spadek w mowie będący zgłaszającemu się synowi zmarłego, Antoniemu Pacule przyznanym zostanie.

Kraków dnia 6 lutego 1855 r.

Sędzia prezydujący *Brzeziński.*

Sekretarz *W. Płonczyński.*

(288) C. K. SĄD POKOJU (2-3)

Okręgu IV. Chrzanowskiego.

Wzywa wszystkich mających prawo do spadku po niegdy Kasprze Kucharskim pozostałego majątku z realności pod pozycyą 10 tabelli czynszowéj wsi Byczyna zapisanéj składającego się, aby z prawami swemi w ciągu miesięcy trzech od dnia ogłoszenia do sądu tutejszego zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego terminu spadek rzeczonéj realności Józefowi i Juliannie z Kucharskich Wilkom przyznany zostanie.

Chrzanów 1 marca 1855 r.

X. G. Ligęziński S. P. — P. Majewski.

(287) C. K. SĄD POKOJU (2-3)

Okręgu IV. Chrzanowskiego.

Wzywa wszystkich mających prawo do spadku po niegdy Błażeju Baran pozostałego majątku z realności pod pozycyą 69 tabelli czynszowéj wsi Ciężkowice zapisanéj składającego się, aby z prawami swemi w ciągu miesięcy trzech od dnia ogłoszenia do sądu tutejszego zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego terminu spadek rzeczonéj realności Wojciechowi i Rozalii z Baranów Pstrasiom przyznany zostanie.

Chrzanów 1 marca 1855 r.

X. G. Ligęziński S. P. — P. Majewski.

Inseraty.

Pracownia artysty malarza **Mikołaja Strzegockiego** znajduje się przy ulicy Floryańskiéj Nr. 521 na pierwszém piętrze w domu W. P. Antoniego Schwartza. (271-4-10)

Za duszę śp. Apoloniusza Tomkowicza w dniu 15 marca we Czwartek odprawiać się będą Msze ś. w kościele ś. Marka od godziny 9téj do 10téj. (300)

Dnia 17 marca r. b. w rocznicę śmierci śp. Józefy z hr. Potulickich hr. Wielopolskiéj odbędzie się nabożeństwo żałobne za jéj duszę o godzinie 10téj w kościele XX. Reformatów, na które zaprasza się krewnych, znajomych i pobożną publiczność. (298-1-2)

(272) Wyszedł z druku (4-6)

i jest do nabycia

w Księgarni wydawn. dzieł katolickich

DRUGI TOM

PODRÓŻY NA WSCHÓD

przez

Maurycego Manna.

Cena tomu II. złotych ryńskich trzy.

(Tom III. tegoż dzieła pod prasą).

Języka niemieckiego

kurs teoretyczno-praktyczny z *szczególniejszém uwzględnieniem składni szyku* i różnych rodzajów *stylu* niemieckiego w zbiorowych lekcyach, rozpocznie *kandydat* do professury z dniem 10 marca b. r. Bliższéj wiadomości udzieli księgarnia p. F. Baumgardtena. (274--3)

Gospodarz i Technik

mający gruntowną teoryę i 18to-letnią praktykę w zawodzie swoim, tudzież znaczną kaucyę — szuka posady. — Bliższa wiadomość: we Lwowie u W. Przyłęckiego sekretarza Towarzystwa gospodarskiego; w Tarnowie zaś u W. Jarockiego Dr. praw i właściciela dóbr. (265-2-3)

Dobra Łużna i Zaborówka

z przyległościami w cyrkule Jasielskim mila drogi od Gorlic, mila od Ciężkowic, cztéry mile od Nowego-Sącza, na nowéj drodze cyrkularnéj z Biecza do Tarnowa prowadzącéj, położone — mające 1170 kwadr. morgów gruntu ornego, 50 kwadr. morgów dobrych łąk, propinacyą, gorzelnią, browar piwny, młyn, tartak, wszystkie budynki gospodarskie, chmielnik, sad, ogród warzywny, oraz dom mieszkalny bardzo obszerny, — z najzupełniejszym zasiewem tak ozimnym jako i wiosennym, są od Ś. Jana 1855 r. do wydzierżawienia; życzący sobie wejść w ten interes, zgłosić się zechce do dziedzica tychże dóbr, Wgo Tadeusza Skrzyńskiego w Malawie pod Rzeszowem, — gdzie o warunkach dzierżawy bliższą wiadomość powziąść można. (258-4-6)

Folwark Sikorzenice

przy którym ornego gruntu 36 morgów, łąki 6 morgów, lasu 17 morgów, pastwiska z budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, sad owocowy duży, oraz prawo propinacyi, o $^3/_4$ mili od Wieliczki, na gościńcu z Dobczyc do Wieliczki jadąc, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Tarnowie u właściciela pod literą K. K. Nr. domu 222. (262-3-8)

W dniu 10 marca r. b. wyciągnięto na loteryi wiedeńskiéj numera **56. 82. 50. 26. 87.**, tegoż samego dnia miesiąca i roku wyciągnięto na loteryi lwowskiéj numera **67. 8. 49. 41. 53.**, przyszłe ciągnienia loteryi wiedeńskiéj i lwowskiéj przypadają w dniu 24 marca r. b. ostatnia stawka przypada 21 marca r. b.

Zarząd fabryki po śp. Piotrze Steinkellerze w Podgórzu, zawiadamia strony interessowane, iż w roku bieżącym sprzedawane będą wszelkie wyroby téjże fabryki po cenach dawniéj praktykowanych a dotąd istniejących, przytém uprasza Szanownych Obywateli, o wczesne zamówienia kości mielonych, bo w miarę zamówień i potrzeb, zapas tegoroczny stosować się będzie. (266--3)

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

W środę dnia 14go marca b. r. trzeci gościnny występ pana *Staudigla* w roli Bertrama opery wielkiéj Meyerbeera p. n.: *Robert djabeł.*

W piątek dnia 16 marca r. b. czwarty i przedostatni gościnny występ pana *Franciszka Staudigla* c. k. nadwornego śpiewaka z Wiednia, w roli Sir Georg opery Beliniego: *Purytanie.*

C. k. teatr polski w Krakowie.

W Czwartek d. 15 marca b. r. na dochód pana Karola Królikowskiego SZATAN I KOBIETA, fantazya dramatyczna w 9ciu nocach czyli odsłonach, przez J. I. Kraszewskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	322'''55	+ 1°0	74 9	zachodni słaby	pochmurno	przedpołudniem śnieg	+ 1°8	+ 4°0
"	10	321 32	— 3 4	97 2	" "	pogoda z chmurami			
13	6	320 75	— 5 0	98 4	" "	mglisto	mgła i szron		